Nro. 172.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 25go Października 1794.

Gazety CLXV.

FRANCYA.

Jakim ſpoſobem partye obie ; to ieſt : Jakobini , i Konwencya z ſobą walczą, poznać można z naſtępuiących wyrazów *Frerona* wyiętych z dzieła pod napiſem *Orateur du Peuple.* „ Teraz , przechodziemy ſię po *Wezuwiuſzu* , zaiadłość bowiem obydwóch teraźnieyſzych partyi każe ſię rzeczywiście wybuchnienia iakiegoś obawiać. Każdego dnia wycho-

dzi na widok mnoſtwo piſm przeciw Jakobinom, którym zarzucaią: że iuż nie ſą dawném *Towarzyſtwem*, ani ſą ożywieni duchem dawnym wolności, lecz ſą tłuſzczą intrygantów *Robeſpierrowi* zaprzedanych, chcącą ieſzcze i teraz utrzymywać *Syſtema boiaźni*, a uyść nayſprawiedliwſzey kary za ſwe przeſtępſtwa. Przeciwnie *Jakobini* nic nie każą drukować, lecz tém czynnieyſzą korreſpondencyę utrzymuią z *Towarzyſtwami affiliowanemi*, które wſzędzie maią ſwych agentów. Zarzucaią ci ſwym nieprzyiaciołom z nieiakim pozorem ſłuſzności, że wſpieraią *Aryſtokracyę i demokratyzm*, bez wymienienia iednak tych, którzy wſpartemi byli, a gdy ich nieprzyiaciele piorunuią na chciwość krwi rozlewu, wzaiemnie ci czynią onym wyrzuty, względem złupienia narodowego Skarbu, popełnionego przez partyę przeciwną. To zaś ieſt naywiękſzą ſztuką Jakobinów, że powſzechnie rozgłoſili, iakoby partya przeciwna naſtaiąca na nich wſzyſtkie *Towarzyſtwa ludu* znieść chciała. Tym ſpoſobem pociągnęli ku ſwey ſtronie nie tylko część więkſzą *Towarzyſtw ludu*, ale nawet wielu innych obywateli, którzy lubo nie ſą członkami towarzyſtw, trzymaią iednak za konieczny ten *inſtitut*

w cza-

w czaśię rewolucyinego Rządu, ten bowiem iest w stanie przez wpływ swóy do Rządu utrzymania go w przyzwoitych obrębach, i położenia tam Despotyzmowi.

Wszystkie pisma *Robéspierra*, które maią względność do spisku, poydą do druku. Staraią się teraz znowu zaostrzyć nienawiść ku Rządowi *Angielskiemu*, ponieważ zamachy *Robespierra* tak bywaią wyiaśniane, że chciał Syna i Córkę zabitego Króla oddać *Anglikom*, dla posadzenia pierwszego na Tronie, sobie przywłaszczyć ster Rządu, *Anglii* oddać kolonie wszystkie i niektóre porty *Francuzkie*, za to zaś mieć opiekę od *Anglii* i wsparcie.

Każdy *Leodyiczyk* zbiegły, chcący nazad teraz do *Leodyum* powrócić otrzymuie, ieżeli by chciał na każdą milę 15 sols na drogę.

W *Paryżu* iest drogie mięso dla tego pospòlstwo smutném się bydź zdaie, w którego umyśle nawet ogłaszanie zwycięstw nie czyni wielkiego wrażenia Jakobinòw uważaią iako stronnikòw *Robespierra* i okrucieństwa popełnione im przypisuią, mniemaiąc razem, iż gdyby ich nie było, nie byłoby woyny z tylu Potencyami, i iużby dawno mògł był nastąpić po-

koy.

koy. Przedmieście *St. Marceau* przeciw Jakobinom się deklarowało, lubo emissaryuszów do tey sekcyi wysłali byli, dla przeciągnienia iey, iżby pisała się na Adress Towarzystwa ludu w *Dijon*. To odstąpienie *Sansculotów* zdaie się *Jakobinom* przygotowywać zgubę. Ich Sessye iuż od nieiakiego czasu są mniey znaczącemi.

Z Paryża dnia 27 Września.

Wczoray chciał pewny w małem zgromadzeniu dowieść, że *Robespierre* może mniey iest kary godnym, iak mniemano, a przynaymiey potrzeba go było przed osądzeniem wysłuchać. Gdy zaś ieden z przytomnych dał mówiącemu do zrozumienia, że nieostrożnie mówi, zaczął się spór, na który nadszedł Reprezentant *Legendre* przypadkiem, a słysząc obrońcę *Robespierra*, zawołał *wziąć go w areszt*, gdy zaś nikt się do tego nieporywał, sam *Legendre* oddał go pod *wartę*, nadaremnie krzyczał aresztowany *Przyiaciele ratuycie mię!* nikt się bowiem za nim nie uiął. Przyprowadzo go ieszcze z drugim, który się zdawał iego utrzymywać *Freron*, i *Chateau-neuf-Randon* chcieli poiedynkować, dowiedziawszy

wſzy ſię iednak o tém Deputacya ocalenia, poſłała guardyſtów narodowych, na ich rozbronę, i tak iey rozkazu uſłuchali.

Wczoray oddała żona J. J. *Rouſſeau* Konwencyi dwa manuſkrypta, które iey mąż godziną przed śmiercią wręczył, i na których był nadpis proſzący żony, aby *nie pierwey ie odpieczętowała*, aż w roku 1801.

Zdania w Konwencyi o tém, ażaliby na wolę *Rouſſeau* w tey mierze uważać należało? były rozdzielone, ieden atoli członek uczynił uwagę, że ſpieſzny bieg rewolucyi uprzedził czas od *Rouſſeau* naznaczony, a tak *Duroi i Barrere* żądali, iżby Prezydent natychmiaſt otworzył, a gdy Konwencya to dekretowała, Prezydent *André Dumont* uſkutecznił zaraz dekret, i *Lakanal* poyrzawſzy na Manuſkrypt twierdził, że ręka była *Rouſſeau*, nakazano tedy Deputacyi *Edukacyi publiczney*, aby otém relacyę dała.

Wyſzedł na widok nie dawno *Kalendarz niewolników*, w którym ſię opiſuią uciążliwości, których areſztowani za *Robeſpierra* w więcieniach doświadczać muſieli, przyłączone ſą także *Anekdoty*, o niektórych areſztowanych, którzy pod guilotynę poſzli.

NIEM-

NIEMCY.

Z Bergheim od Rzeki Erfft dnia 3. Pazdziernika.

Cesarſka armia ſtoi w okolicy naſzey., Francuzi na nię nader zaiadły przypuścili atak. Biegli na bateryę tu wyſypaną o 20 armatach, które ſwym wybuchem plutonami ich na ziemię obalały, żaden iednak z nich, ani na krok nie uciekał, ponieważ za linią piechoty kawalerya ſtała maiąca rozkaz nawet gwałtem niedopuſzczać nikomu uſtąpienia z placu. W *Julii*, gdzie Ceſarſcy żadnego nie zoſtawili garnizonu, iuż ogniſte lataią kule, zapewne iuż teraz ieſt w ręku *Francuzkich*. Wczoray paliło ſię miaſto *Linnich*, *i Düren*, po cofnieniu ſię z tamtąd armii Ceſarſkiey. Twierdzą iednak, że Ceſarſcy ſami przy ſwoiey reyteradzie w *Düren* magazyn ſiana zapalili.

W *Dwóch Moſtach* Proklamacyę wydano, podług którey wſzyſtkie dzieſięciny Panom lub Duchowieńſtwu przed tem oddawane, tudzież wſzyſtkie dochody inne maią bydź oddawane na potem do Skarbu Narodu *Francuzkiego*. Roſkazano razem w prze-

w przeciągu 24 godzin podać liſtę wſzyſtkich pałaców, i domów, tak Xiążęcych, iakoteż Szlachty, i emigrantów, dla ſkonfiſkowania, i ſprzedania onychże. Kto ma ruchomości tychże u ſiebie, powinien natychmiaſt pod karą śmierci donieść. Kto poſiada więcey zboża, ſiana, ſłomy, i innych wiktuałów, aniżeli potrzebuie dla ſwego goſpodarſtwa, muſi oddać to co mu zbywa na potrzebę Rzplitey, pod karą konfiſkacyi wſzyſtkiego. Municypalności Dwóch Moſtów nakazano, aby Piekarza *Blumauer*, któręgo nieprzyiaciel przy *Pirmaſens* zniſzczył, wſpomogła, i przywròciła do dawnego ſtanu.

Przecieżdzaiący przez okolicę w *Lautern* zapewniaią, że Jenerał *Meunier* znowu tu przy maſzerował, i że między *Ladſtuhl*, i *Lautern* 18 batalionów Francuſkiego woyſka konſyſtuie.

WŁOCHY.

Angielſki Admirał Lord *Hood*, i Wice-Admirał *Hotham*, na okrętach woiennych *Victori i Britannia* dnia 23 Września przypłynęli do portu *Genuenſkiego*,

ſkiego, i tam po daniu *ſłowa honoru*, że neutralność Rzplitey, i prawa portowe zachowaią dnia 24 wylądowali, a w aſſyſtencyi, *Angielſkiego* Posła oddali wizytę *Doży*.

Dnia 27. w czaſie nawałności uderzył piorun w porcie *Livorneńſkim* w maſzt *Neapolitańſkiego* iednego woiennego okrętu *Sann ta* zwanego, zabił 4. a zranił 5 ludzi, i wiele na tymże okręcie innych ſzkod przyniòſł. Był to okręt, który przywoził *Neapolitańſkie* woyſko do *Lombardyi Auſtryackiey*.

Dnia naſtępuiącego *Neapolitańſka* flotta, ktòra iuż miała dwa razy powrócić przy wietrze pomyślnym zebrała ſię do portu

AFRYKA.

W *Marocco* teraz panuie 7. Krolòw, albowiem 7. Synòw zmarłego Ceſarza *Marokańſkiego*, podzieliło na 7 części Króleſtwo, i prowadzą między ſobą niezmierną woynę. Niewypowiedziane okrucieńſtwa wyrządzaią nad ludźmi, ktòrzy z przeciwney ſtrony wpadaią im w ręce. Zydzi ſą pierwſzemi ofiarami tyrannii: niektórych żywcem palą, innych pieką, ſmażą w oleiu, wieſzaią za nogi &c.